

TYGODNIK POLSKI
„Nowojorski i Brooklyński“
prezentuje interesy 1 500.000 Po-
łów w St. Zjednoczonych, jest
bardzo rozpowszechniony w całych
stanach, i tem samem nader przy-
teczny dla ogłoszeń.

KURJER

THE POLISH WEEKLY
„New York & Brooklyn Courier“
represents the interests of more
than 1,500,000 Poles living in the
United States. Has a large cir-
culation in U. S. and is an in-
valuable advertising medium.

NOWOJORSKI I BROOKLYŃSKI.

N. 2. NEW YORK, SOBOTA DNIA 9-GO STYCZNIA 1892 R. Rok III.

This is the only Polish Paper
Published in New York City.
Rates of advertising can be
obtained at the office: 174 E. 3 - rd st.
New York, N. Y.

Wspólny numer 5 centów.

ŻAŁOBA NARODOWA.

W wszystkich dzielnicach naszej
krajiny jednocześnie prawie po-
jawia się projekt, by na rok bieżący za-
owadzić ogólną żałobę narodową, a
z powodu zbliżającej się smutnej
rocznicy utraty naszej nie-
podległości politycznej!
Podajcie zamieszkałym w Ameryce ró-
żniemu zajmującemu się tą myślą i ci, dla
których patriotyzm nie jest czczym
słowem, zapytując nas, ażeby nie by-
ła rzeczą właściwą i u nas agitowa-
nie o żałobę narodową, a natem
niechęć wszelkich zabaw, a nato-
żebymy się do kilku wybitniej-
szych wśród Polonii oboistości i o-
jedną z nich nadesłała nam list-
kę dosłownie przedrukujemy,
nie chcąc się jednak z góry, że je-
stemy wprost przeciwnego zdania.
Oto wyjątek z listu:
„A zresztą po co się ludzi! Czy je-
stemy o tyle solidarni, abyśmy mo-
gli podobny projekt urzeczywistnić,
gdybyśmy przekonani byli o
słuszności? Czy Zjednoczenie Ka-
nadyki przyjąłoby myśl rzucenia
Związku Narodowy i vice
versa? Czy ogół nasz zapracowany
niekiedy tego zobowiązał na spry-
tne patriotyczne dąbły się skłonił do
manifestacji, mającej trwać rok cały i
odpowiedniej tylko dla klas zamo-
żniejszych, mających więcej czasu i
więcej myśli swobodnej?
Nie mam nic przeciw temu, by ka-
żdy na własną rękę działał w tym
kierunku sam, nosząc żałobę i wstrzy-
mując się od zabaw, lecz jestem
przeciwny wszelkiemu namawianiu do
tego.
Kto sam w sercu swym żałoby nie
czuje, ten też nie ma obowiązku oka-
zywać takiej na zewnątrz, tem wię-
cej, gdy to nie może służyć do żad-
nego celu publicznego. Ci zaś, którzy
głęboko odczuwają nieszczęście na-
rodowe mogą się śmiało obejść bez
znak zewnętrznego.
Jeżeli zaś zewnątrz chcemy za-
dokumentować nasz żal, czynimy to w
sposób odmienny, praktykowany przez
ludzi głębokiego serca, a nie powierzch-
ownych tylko form, to jest zróbmy
ofiarę na cele „patriotyczne, oddaj-
my ostatnie grosze na cele Ojczyzny,
której smutny los oplakujemy.
Taka żałoba jest szczerą i rzetelną!
Tyle pan K. Nie wątpimy, że znaj-
dą się ludzie, którzy gotowi są zgo-
dzić się z tem zapatrywaniem, wię-
kszość jednak, będzie innego zdania.
Wzywamy więc niniejszem wszystkich
ludzi dobrze myślących, a niemają-
cych wstrętu do pióra, by zechcieli
swe uwagi w tej kwestji nadsyłać.
Wierzymy, że tym razem ważność
sprawy poruszy nareszcie rozumy i rę-
ce naszych rodaków, wśród których
nie brak przecież zdolnych szermie-
rzy pióra.

Wzywanie.

Redakcja „Kurjera“ upra-
sza wypracowali w „Nowej Czę-
stochowie“ u dr. Lewandow-
skiego, by zechcieli łaskawie
złożyć się do nas. Ci zwłaszcza
co w swoim czasie przychodzili
do nas i do p. Grabowicza ze
skargami za wyrządzoną im
przez dr. L. krzywdę powinni
przybyć we własnym swym in-
teresie.

ADRES REDAKCJI:
174 E. 3-cia ulica.

OD REDAKCJI.

Z powodu przeoczenia cała druga
stronka dzisiejszego „Kurjera“ zo-
stała wydrukowana bez korekty. Prze-
praszać Sz. Czytelników za tę mi-
nowolną omyłkę, zapewniamy, że
rzecz na drugi raz już się nie po-
wtórzy.

DROBNE WYNAGRODZENIE.

Podczas eksplozji dynamitowej w
biórze milionera Russela Sage w New
Yorku został ranny pewien klerk
maklerski, nazwiskiem Laidlaw, który
dotychczas leży w szpitalu. Sage spo-
strzegłszy niebezpieczeństwo chwycił
w pól Laidlaw i zastawił się nim. Te-
raz ten ostatni żąda nie więcej, jak
\$100.000 odszkodowania, a Sage kon-
tent, że za taką tylko sumę życie ura-
tował.

Teża z Brazylii.

P. Hempel, znany obywatel z War-
szawy i współpracownik kilku pism
warszawskich, podróżujący obecnie po
Brazylii specjalnie w celu badania sto-
sunków emigracji polskiej — nadesłał
ciekawą notkę o obecnym liczebnym
stanie emigracji.
Według zdania p. Hempela obecnie
znajduje się polaków w Brazylii: w Pa-
rianie 11.500 osób, w St. Catharina
8.000, w Rio Janeiro i S. Paul 2.000 i
w Rio Grande de Sul 10.000 osób. Ra-
zem tedy około 32.000. Oprócz tych
około 12.000 osób bądź wymarło, bądź
uciekło z kolonii, bądź wróciło do
kraju.

Polacy na obczyźnie.

† Nieliczna garstka zamieszkałych w
„Sofii“ w Bułgarii polaków postano-
wiła na obchodach narodowych zarzą-
dzić pomiędzy sobą składki na rzecz
„Macierzy śląskiej.”

† W Londynie zmarł J. Borkowski,
pозostawivszy przeszło pół miliona
dolarów swoim spadkobiercom.

† Stefan Steinhart z Częstochowy
otrzymał od politechniki w Karlsruhe
dyplom na inżyniera.

† Emilia Duksta — Dukszynska z
Warszawy, portrecistka, wykonała
podobiznę jednej bogatej pani w Buda
Peście i otrzymała za to 25000 gulde-
nów.

† Edm. Chojecki otrzymał za swą
ostatnią powieść „Paul Rochebert“
nagrodę od akademii francuskiej.

† W Nadreńskich prowincjach znaj-
duje się około 25.000 polaków.

SPRAWOZDANIE KOMITETU urządzającego obchód listopadowy.

Dochód od Towarzystw, podług
przedstawionego rachunku szczegó-
łowego wyniósł \$35.00.
Wydatki: Wynajęcie sali „Grand
Army Hall“ \$10.00, dekoracje \$10.00,
programy \$4.00, wstążki i kolardy
dla komitetu \$1.00, ofiara ob. Koli-
chowskiemu, weteranowi z roku 1848
i 1863 \$5.00, razem wydatków \$30.00.
Pozostaje zatem w rękach kasjera
ob. T. Kornobisa 159 N. 5-ta ulica w
Brooklynie \$5.00 na rzecz obchodu
styczniego.

Podpisali: T. Kornobis, — J. An-
dryson. — K. Łazowski. — A.
Kwarciański. — R. Olszewski. — J.
Łabęcki. — J. Chrzanowski.

CREDO.

Co w sercu czujesz, to śmiało mów,
Grotem wprost w sedno uderzaj,
Nie dbaj o psiani skowyt i wrzask,
Kasaj i żęby wyszczerzaj.

Ni się tem zrażaj gdy podła złość
Potwarz na głowę twą ciska,
Choć głowa leże — zostana kły
I jakaś pamięć nazwiska.

STASIOWI ŚLISZ W BUFFALO.

A widzisz! Chciałeś ciągle innych
grzebać, to i ciebie pochowano i to z
honorami! Poczekajmy, czy choć je-
dno pismo polskie stanie w twojej o-
bronie. Wciąż szkalujesz innych, wie-
dząc, że sam nigdzie szacunku nie
zdobyłeś. Chcieliśmy z początku u-
nikać ciebie, by niedotykać tego co...
nie pachnie, ale odór zadaleko już o-
chodził się.

Na zarzuty nie odpowiadamy, bo z
tobą polemizować wprost nie wypada.
Co do osób, których się czepiasz w
sprawie obchodu majowego, to nie
wart jesteś w nich butów czyścić, — czy
podobna więc bronisz ich przed twemi
zarzutami? Osądź sam pijanico!

Ellis Island.

Tak nazywa się wyspa, która obec-
nie mieści na sobie zabudowania dla
przyjęcia przybyłych z Europy emi-
grantów. Dotychczasowe miejsce wy-
ładowania nowoprzybyłych do Ame-
ryki, znane pod nazwą „Barge Office“
okazało się za szczupłe, wskutek czego
kontrola, zapisywanie i ekspedjowanie
emigrantów przeciągało się zbyt dłu-
go. Obecnie nowe budowle są tak ur-
ządzone, że każdego dnia możebym
będzie załatwić do 7.000 przybyłych.
Naturalnie, że i liczba urzędników zo-
stała odpowiednio dokompletowana,
a między tymi znajduje się dwóch
polaków p.p. Jan Raczkiewicz i Teofil
Szermer.

Na uroczystości otwarcia obecni by-
li wszyscy urzędnicy z pułkownikiem
Weberem na czele.

Pierwszą osobą, która wylądowała
była irlandzka 15-letnia dziewczyna
Anna Moore ze statku „Newada“ linii
Guion z Liverpoolu. Cała wyspa, zre-
szta nie wielka, oświetlona jest elek-
trycznością, a budynek prócz restaura-
cji i wielu wygod miejsc w sobie z
sale po 450 stóp długości i 200 stóp
szerokości.

Ostatnie Telegramy.

Egipt. Mahomed Tewfik Pasza,
vice król Egiptu zmarł na influenzę w
39 roku życia. Następcą tronu jest
Abbas Pasza, zrodzony w 1874 roku.

Petersburg. Cesarzowa od
tygodnia niebezpiecznie choruje na
influenzę.

Berlin. Gazety niemieckie po-
dają obecnie szczegóły zamachu na
cara pod Borkami w roku 88. Na po-
ciąg cesarskim znajdował się kuch-
cik i ten włożył do wagonu jadłnego
bombę, w strachu jednak że ją umie-
ścił i temu jedynie zawdzięczyć winna
rodzina Aleksandra II, że jeszcze pa-
nuje.

Kraków. We wsi Olszance w
Galicii, banda zbrojcka wymordowała
bogata rodzinę z 8 osób i zrabo-
wawszy dom uciekła.

Warszawa. Aresztowanych 17
osób, znanych w świecie lekarskim i
prawniczym wysłano administracyj-
nym porządkiem (?) na Sybir. Kilka
osób przed samym aresztowaniem zdo-
łało uciec za granicę (Jeden z osta-
tnich p. Siedlecki przybył właśnie w
tych dniach do New Yorku.)

Parыз. Dochody Francji w roku
ubiegłym przewyższyły rozchody o
100 milionów franków.

WEZWANIE.

Niniejszem upraszam wszystkich
delegatów, którzy przyjmowali udział
w obradach nad sprawą arcybiskpa pol-
sko-litewskiego by zechcieli przybyć
na posiedzenie w niedzielę dnia 17-go
b. m. o godzinie 2-giej po południu
do p. Krygra 16 Rivington ul.

Na temże posiedzeniu należy zwró-
cić wszystkie otrzymane fotografie
biskupa Hryniewieckiego, lub wpłacić
należność za takowe.
J. Witkowski, sek. komitetu.

Z Posiedzenia.

W dniu 3 b. m. odbyło się w Ne-
warku pod Nr. 76 S. Orange Ave. po-
siedzenie delegatów towarzystw, urzą-
dzających obchód stoletniej rocznicy
3 Maja w roku zesłnym. Prezes Wl.
Kucharski zagał posiedzenie, sekr. pr.
W. Kamiński protokołował. Z komi-
tetu głównego obecni byli: sekr. fin.
fin. Jezierski, marszałek główny T.
Kornobis, Z komitetu finans. Rostko-
wski, Kowalski i Łazowski. W nie-
obecności vice prezesa Witkowskiego,
delegat obrany został na jego miejsce
ob. Stawski. Miejsce nieobecnego ka-
sjera Zakrzewskiego zastąpił sek. fin.
Jezierski. Protokół z ostatniego posie-
dzenia: nadesłane korespondencje je-
dnogłośnie przyjęto. Sekr. fin. złożył
sprawozdanie ze stanu kasy. Po dzień
dzisiejszy znajduje się w rękach ka-
sjera Zakrzewskiego \$112 ct. 82.

Uchwalono:

I.) Tymczasowo wysłać dolarów
100 wyrażnie sto dolarów, kasjerowi
Domu emigracyjnego Wielb. ks. Kło-
nowskiemu w Shamokin. W tym celu
posiedzenie komitetu głównego odbę-
dzie się 10 b. m. o godzinie 3-ciej po
południu u niżej podpisanego pod Nr.
13 Schafer ulica, w Brooklynie,

II.) Upzejmie proszę za pośredni-
ctwem pism polskich o łaskawe na-
desłanie pieniędzy za sprzedane me-
dale, lub o zwrot takowych u nastę-
pujących obywateli: Dr. Ruszczyńskiego
w Milwaukee Wis., ob. Śmigła w New
Yorku, ob. Sielskiego w Buffalo i ob.
Malkiewicza w Passaic. Tych panów
zaś, którzy uniewinnienie nadesłał ra-
czyli, komit. nie wymienia, lecz uprej-
mie ich prosi o jak najprędze uszcze-
nienie się najpóźniej do 1-go lutego b. r.
gdyż w przeciwnym razie sekr. pr. bę-
dzie upoważniony wezwać do obo-
wiązku publicznie w pismach polskich.

Za medale wpłynęło \$17.80, na
książkę ob. Stawskiego z Newarku
\$1.25 c. razem \$19 5, które wieszczą
się już w wyżej wymienionej sumie
\$112.82 c.

Podług rachunku Kom. medalowe-
go znajduje się w rękach różnych o-
bywateli 293 medali niezapłaconych.
Postanowiono zatem zwołać jeszcze
jedno posiedzenie na dzień 7-go lu-
tego r. b. o 3-iej po południu do Jer-
sey City w lokalu ob. Wiśniewskiego
p. n. 320 Warren st.

W imieniu Głównego komitetu i Sz.
Towarzystw, które brały udział w ob-
chodzie pamiętnym na wieki, uprej-
mie proszę raz jeszcze tych wszystkich,
którzy medale odebrali, lecz dotych-
czas takowych nie odesłali, nie zapła-
cili, lub skolektowanych na książecz-
ki pieniędzy nie złożyli — by do wy-
żej wymienionego terminu swój świa-
ty obowiązek wypełnili. Tym sposo-
bem komitet główny, pracujący od
20-tu miesięcy będzie mógł oczyścić
się, jak najprędze z tendencyjnie za-
ręczanych mu nieprawości przez jedno,
niestety, polskie pismo, które tylko
przeszkadzało się starało naszym do-
brym chęciom, a za cel sobie obrało
siad niegodzę wśród swoich braci i
czernić własne gniazdo.

W końcu zgromadzeni delegaci u-
chwalili jednogłośnie, aby przy ninie-
szej okazji przypomnieć rodakom, że
w niedzielę 17-go lipca r. b. przypada
stoletnia rocznica walki pod Dubienką,
w której niestety Kościuszkowski prze-
ważając siłom nieprzyjacielskim usta-
pić musiał, lecz za to imię swe i całe
Polski nieśmiertelną okrył sławę. Komit-
tet pokornie prosi wszystkich rodak-
ków, aby dzień ten za dzień żałoby u-
ważali i w dniu tym żadnych zabaw
publicznie nie urządzali.

Blizsze szczegóły później.

Z szacunkiem
W. KAMIŃSKI, Sekr. główny.

Kto to?

Dobry chłop, tylko z sercem
Ciągły ma ambaras
Bo potrafi kochać
Tuzin kobiet na raz...

CZYTAJCIE POLACY!

To o Waszą Przyszłość IDZIE!

SILVER LAKE PARK

Tylko 5 minut od wielkiego miasta WHITE PLAINS N. Y.
i 35 minut od Nowego Yorku,
(Centralnego dworca przy 42-iej ulicy.)



Cena jazdy 6 dolarów miesięcznie,
lub 10 ct. jednorazowo.
Miejscowość to piękna, trochę gó-
rzysta, klimat najzdrowszy (westche-
ster) obok zarybionego jeziora „Lake”.
W maju r. b. kosztem 30000 dol.
stanie tu wspaniały hotel na letnie po-
mieszkania dla 400 osób.
Cena lotów 100 dol. i wyżej, wpłata
5 dol. Tygodniowa spłata 1 dol.
Za gotówkę 10 procent taniej. Ty-
kiety darmo!
Nie tracicie czasu i spieszcie po
wolne bilety jazdy na którykolwiek
dzień do superintendentów,
A SZUMSKIEGO,
585 - E - 143 ulica,
— lub —
A. ARNOLD, 121 Forsyth ulica,
w NEW YORKU.

Główny office, World Building, Room 83, New York.
Agenci polacy potrzebni są na dogodnych warunkach, zgłosić się do
pp. A. SZUMSKIEGO i ARNOLDA.

APTEKA POLSKA

Br. Grabowicza,
137 Clinton St. Rog Broome, N.York.

POLECA:

LEKARSTWO na reumatyzm dra Warschauera, znakomity środek na reu-
matyzm stawowy, podagrę i gościec. Cena 75 ct.
PAIN EXPELLER wyrobu Grabowicza — uniwersalny środek domowy,
przewyższający wyroby niemieckie. Cena butelki 40 i 75 ct.
Wyciąg z ziół karpaccich, znakomity na wszelkie choroby piersiowe,
— środek wykrztusny — przyjemny w użyciu. Cena 25 i 50 ct.
GRABOWICZA lekarstwo na solitera — usuwa go bezwarunkowo w 40-tu
minutach. Środek czysto roślinny, zupełnie nie szkodliwy. Także dla dzieci.
Zapłatę żąda się po kompletnym usunięciu. Cena \$5.00.
MAGIczne krople od bólu zębów, ból ustaje w tej chwili po użyciu. 25 ct.
KARPACCIE uniwersalne pigułki — oczyszczające krew. Cena 25 ct.
GRABOWICZA „pasta piękności“ („creme de beauté“). Jest to pier-
wszorządny wyrób toaletowy: usuwa piegę, plamy wątrobiane, czerwoność
nosa, przyszcze, węgry itp. Nadaje piękną i gładką. Szczególnie za-
lecamy środek ten podczas pory zimowej. Cena 60 ct.
GRABOWICZA „Puder książęcy“, „Pudre de Riz“ pod gwarancją zupeł-
nie nieszkodliwy. Biały, cielisty, różowy i ciemny dla brunetek. Cena a
pudełka z puszkami od 25 ct. do \$1.00.
GRABOWICZA Renegateur — przywraca, (lecz nie farbuję) naturalny kol-
or włosów, wąsów i brody w 10 — 14 dniach. Środek rzeczywiście godny
polecenia.
Apteka zaopatrzona w kompletny wybór środków lekarskich, wyrobów
toaletowych, perfumeryj i mydeł: Lazell, Dalley & Co. i Colgate & Co.
Przymuje kontrakta dla Towarzystw i osób po cenach b. przystępnych.
Ma stosunki i poleca lekarzy jedynie pierwszorządnych z renomowaną pra-
ktyką i ustaloną reputacją. Od 7ej do 10 ej wiecz. lekarz stale przy aptece.
CENNIKI na żądanie darmo. Do każdego preparatu dokładny
opis użycia. Zamówienia wyżej \$1.00 wysyłamy odwrotnie franco

BIURO DO SPRAW SĄDOWYCH i OFIS NOTARJUSZA

„East Side Law & Collection Offices“.
N. ALEJNIKOFF.

Członek znanej firmy adwokackiej „WAKEMAN & CAMPBELL“.
202 E. BROADWAY — — — NEW YORK.

Sporządza Kontrakty, wyrabia patenty, Paszporty i Chartyry dla Towa-
rzystw. — Kolektuje długi. — Sporządza i poświadcza plenipotencje. —
Zajmuje się specjalnie Sprawami spadkowymi. — Odbiera spadki ze starego
kraju. Wyrabia poszukiw. hipoteczne i t. d. i t. d.
Przyjmuje od 8 ej do 11-iej rano i od 1-iej do 4ej po poł.
W Soboty i Niedziele od 8-iej rano do 8-iej wieczór.
202 E. Broadway. — — — NEW YORK, N. Y.

LOUY

w Arrachar Parku, niedaleko South
Beach na Staten Island
tylko 35 minut drogi od New Yorku
do sprzedania po NIESZYCHANIE
NIZKICH w tej okolicy cenach (lota
tylko \$300 i wyżej)
Wypłata miesięczna po \$10.
Staten Island & South Beach Land Co.
Representant Polski:
J. MISIEWICZ
8 Market St. } Cigar Stores.
79 E. B'way. } — — — N. Y.
Jest to jedyna sposobność dla
pragnących nabyć tania wartościowe
grunta.
896 - 3-cia Ave. — New York.

Louis Mintz.

POLSKI
Zegarmistrz i jubiler.
Poleca rodakom
SWÓJ ZAKŁAD
896 - 3-cia Ave.
Między 54 i 55 ulicami — New York
Przyjmuje wszelkie reperacje
z poręczeniem dwuletniem.
896 - 3-cia Ave. — New York.

„New York & Brooklyn Courier”.
 the only Polish political paper in New York City, has a large circulation through the United States and is an invaluable advertising medium.

SUBSCRIPTION
 One Year \$1.40. Six Months 75 ct.

ADDRESS:
 Polish Weekly „KURJER”
 174 E. 3-d St.
 New York, N. Y.

Ed. L. KOLAKOWSKI, Publisher.

ENTERED AT THE NEW YORK CITY POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

„Kurjer Nowojorski i Brooklyński”.
Tygodnik społeczny, literacki i polityczny.
 Wychodzi w każdą Sobotę
 PRENUMERATA
 Rocznice \$1.40. Półrocznie 75 ct.

ADRES:
 Polish Weekly „KURJER”
 174 E. 3-rd St.
 New York, N. Y.

Ed. L. Kolakowski, Wydawca.

Za zbrodnie ludu cywilizacja odpowiadać winna.

Jest na świecie pewien genialny humorysta, co każdego bez wyjątku zabawić potrafi. Nazywa się Pieniądz. Wszak prawda?

Największą siłą społeczną stanowi duch obywatelski, na nim gruntuje się dobro moralne — on jest twórcą dobra materialnego. Posiadamy go wszyscy po trochu — mało kto tyle ile potrzeba.

Spółceństwo bez ideału, bez wyraźnego celu jest jak lunatyk, który nie wie dokąd go kroki jego wiodą. Pierwsze lepsze wołanie zwała go z nóg i oddaje na pastwę przypadkowi. Trzeba ciągle czuwać, bo nikt nie zna ani dnia, ani godziny....

ARCYKSIAŻE SERGIUSZA.

Ciekawy przyczynek do stosunków dworskich w Rosji przedstawia wydanie ks. Sergjusza z Moskwy. Sergjusz posiada prócz znacznego majątku piękną żonę, księżniczkę jednego z niemieckich dworów. Do tej żony rozgorzał afektem miłownym następcą tronu ruskiego. Sergjusz zaskarżył bratanika przed cesarzem, ten znowu próbował przemawiać do głowy, czy też spmienia swego pierworodnego. Było to jdenak gochem na ścianę, Mikołajek bowiem postanowił użyć gwałtu i użyłby niezawodnie, gdyby księżna zgóry nie uprzedziła o tem męża, a ten cara. Właśnie w chwili napaadu i szamotania się następcy tronu ze swą ciotką do pokoi weszli car z bratem swym Sergjuszem. Co tu działo się wtedy nikt nie wie, skutek zaś był ten, że następcą był wysłany w podróż na około świata, a Sergjusz z żoną do Moskwy. Obecnie następcą tronu ruskiego wrócił i oświadczył batuszce carowi, że gdy ciotka nie... odda mu się, to życie sobie odbierze. Car prosił Sergjusza o odstąpienie małżonki na... ośm dni, a gdy ten stanowczo odmówił został pozbawiony rangi i wysłany do Azji.

MIEŁOŚĆ ZNAKOMITOŚCI.

Wiek, w którym znakomitsi ludzie zawierali śluby panięskie tak się przedstawia:
 Szekspir ożenił się w 18-ym roku życia; Franklin w 24-ym; Mozart w 25-ym, Dante i Walter Scott w 26-ym, Byron, Washington i Napoleon Bonaparte w 27-ym, Kłopszok w 30-ym, Szylar w 51-ym, Aristoteles w 36-ym, Mickiewicz i Wellington w 37-ym, Luter w 42-ym, Edison w 47-ym i Befon w 55-ym.

SPISEK NA CARA.

W Petersburgu znowu odkryto spisek, który miał na celu zamordowanie cara. Do sprysiężenia należało kilku oficerów gwardji. Szczegóły wypadku trzymane są w głębokiej tajemnicy, to tylko jest rzeczą znaną, że znaczną ilość oficerów osadzono w fortecy Petropawłowskiej za porozumiewanie się z nihilistami, przebywającymi za granicą. Car ostaniem tem odkryciem mocno jest przygnębiony.

Ziemia Polska.

W Krakowie zamierzają uczcić zasługi 30-letniej pracy literackiej Stefana Buszczyńskiego, który w pracach swych poruszał najżywniejsze nasze sprawy i wyjaśniał argumentami fakta, które rozmyślnie przekraczono i fałszowano przez wrogich Polakom historyków.

W Burszczanach koło Pomorza zmarł w zeszłym miesiącu nauczyciel ludowy Ludwik Czouber, którego pensja starczyła za ledwie na liche chleb z kartoflami. Nieszczęsny popadł w niemoc żołądkową i skończył żywot w 24-tym roku życia. Drugi już wypadek tego rodzaju notujemy na tem miejscu.

W Wilnie w przeszłym miesiącu zostali skazani na karę pieniężną trzej księża za to jedynie, że uroczyście przyjęli biskupa podczas wizyty kanonicznej. Generał-gubernator skazał ks. Staszewicza i Daugo na zapłacenie po 200 rubli, zaś ks. Jeleńskiego na sto rubli kary.

Cała wieś Kęty w Galicji zgorzała do szczytu. Pożar powstał z rana, gdy cała ludność była w sąsiedniej wsi w kościele. Włóścianie ponieśli szkodę na przeszło 20.000 guldenów.

W całej Galicji święcono uroczyste rocznicę śmierci Mickiewicza.

Na Litwie i Rusi utworzyło się „Rosyjskie towarzystwo robotnicze”, które ma te same cele, co niemieckie „Tow. kolonizacyjne”, t.j. wywłaszczać polaków z ziemi. Gazety moskiewskie jasno wytłomaczyły zamiary towarzystwa.

Własność polska w gub. Kijowskiej wynosi 810.316 dziesięcin, w gub. wołyńskiej 1.162.000, w gub. podolskiej 968.000 dziesięcin. Wogóle w powyższych guberniach Polacy posiadają około 3 milionów dziesięcin, a Niemcy i Żydzi około 1 1/2 miliona.

W pow. berdyczowskim zamożny kmieć, Stefan Wolanik, dał przykład rzadkiej bezinteresowności. W nabytym przez niego majątku była karczma, która dawała znaczny dochód, otóż karcznię tę zamknął, a budynek przeznaczył na szkołę wiejską.

W Poznaniu utworzono wystawę rotów kobiecych.

We wsi Powązki pod Warszawą robotnik Politowicz siekierą zadał cios śmiertelny żonie swej. Zbrodniarz przytrzymany.

KILKA CYFR.

- W Meksyku mówią 48 różnemi narzeczami.
- London liczy obecnie 4.421.661 mieszkańców, a Paryż 2.355.350.
- Kanarki żyją przeciętnie 21 lat
- Kukier wydobyty z węgla jest 300 razy słodszy od cukru z trzciny cukrowej, lecz funt za to kosztuje 10 dol.
- Obliczono, że dziewczęta z jednym tylko mieście New Yorku wydają rocznie \$6 milionów na gumę do żucia.
- Państwo chińskie ma przeszło 400 milionów mieszkańców
- Pewien uczonec obliczył, że słońce jeszcze przez 10 milionów lat będzie ogrzewało i oświecało.
- W Stanach zjednoczonych fabrykują 10 milionów szpilek.

ZE ŚWIATA.

- Znany powieściopisarz francuzki, Gue de Maupassant, został umieszczony w zakładzie dla obcych na nerwy.
- W Paryżu wykryto spisek rosyjskich nihilistów, mający na celu wyśadenie w powietrze dynamitem gmachu ambasady rosyjskiej i izbę poselską.
- Cesarz Wilhelm uznał podobno za rzecz niezbędną pogodzić się z Bismarkiem.
- Rosja wysłała na granicę austriacką w ciągu ostatnich czterech miesięcy przeszło 70.000 wojska.
- W stolicy Persji Teheranie rozlepiano plakaty, w których lud perski wzywa się do wygubienia chrześcian.
- Rządowe wojska chińskie wciąż jeszcze walczą z rewolucjonistami. W jednej z polityczek padło 2000 powstańców a 50 dowódców zostało ściętych.
- W więzieniu w Samarze, w Rosji, w którym jest miejsce na 200 ludzi, siedzi pod kluczem przeszło tysiąc.

Polacy w Ameryce.

W Pittsburgu spadł ze schodów Jan Trudnowski i zabił się na miejscu — Kasper Tomaszewski i Jan Janowski na gwiazdkę pobili się, skutkiem czego pierwszy z nich wkrótce życie zakończył. — St. Czyżewski za odgrazienie się Marcinowi Nimburg osadzony został w więzieniu.

W Winonie Franciszek Pereutka zbankrutował na \$27.000.

W Otis Ind. ks. Raszkievicz został mianowany przez biskupa Dwenger'a dziekanem i radcą diecezjalnym.

W St. Louis Gankey zmarł niejaki Stanicki, pochodzący z Warszawy i pozostawił spadkobiercom sześć milionów dolarów.

W Buffalo zostali odesłani do domu poprawcy J. Sabilski i F. Nowak, za kradzież z włamaniem. — Polak Witkowski odebrał sobie życie w domu swej teściowej pani Evans — przez zażycie sporej dozy laudanum.

W Princetau, Wis. osiadł nowy proboszcz F. Ryszard.

W Peterson zawiązuje się nowa grupa związkowa.

W Chicago polacy 9-ej wardy czynią starania by republikańskie postawili na swoim tykicie kandydaturę polskiego aldermana. — Cenzor ob. Przybyszewski był w zeszłym tygodniu w redakcji „Zgody”. — Wychodzi tu będzie podobno druga codzienna gazeta. — Za napad i rabunek osadzony został w więzieniu Bartłomiej Zawada — Katarzyna Kelminówna służąca w jednym salonie znaną jest ze swej siły w całym mieście; dziewczyna mdocwała się z kilkoma silnymi mężczyznami i wszystkich pokonała.

W Milwaukee założono nowy „Klub młodych demokratów”, do komitetu obrani zostali M. Kruszcza i P. Pawiński.

W Keosauque, Io. Wojciech Parniczka skazany został na dożywotnie więzienie za zamordowanie brata swej kochanki.

W Harleton, Pa. odegrał w tych dniach dwie sztuczki ze śpiewami. Cała Polonia wybiera się na tak rzadką w tej miejscowości — rozrywkę.

W Bridgeporcie w lutym znowu bał Gwardji. „Kurjer” tym razem wysłał swego specjalnego korespondenta, by wynagrodzić towarzystwu czynioną niepostrzeżenie kizwydę.

W Otumwa, Ia. prosperuje ze znacznym powodzeniem lecznica dr. Słowińskiego, którego asystentem jest również polak dr. Pozewski.

W Buffalo otrzymał powode w biurze klerka powiatowego ob. Józef Szafranski.

W Plymouth, Pa. osiadł ks. Żłobkowski, niedawno przybyły z kraju.

STATYSTYKA MASZYN PAROWYCH.

Ostatnie statystyczne dane co do maszyn parowych są następujące:
 Francja w fabrykach swych, jak również na kolejach i statkach parowych posiada taką ilość maszyn, iż ogółem równają się sile 4.800.000 koni, stany zjednoczone rozporządzają siłą 15 milionów koni, Anglja 7 milionów, Niemcy 5 milionów. Ogółem siłą parową, istniejących na świecie maszyn oznaczyć można na 50 milionów koni parowych — wykonywającą pracę równą sumie pracy 1000 milionów robotników.

STRASZNA ZBRODZIA.

Onegdaj w Brooklynie miała miejsce zbrodnia, jaką tylko znaleźć można w kronikach tureckich. W nocy około godziny 11 wieczorem 6-u młodych drabów napadło na dom pewnego młodego małżeństwa i rozbiliwszy drzwi dostało się do mieszkania. Młodzi ludzie, on lat 21, ona 18 tu — porażeni w głębokim śnie, zostali wystraszeni tą niespodziewaną wizytą i wyskoczyli z łóżka. Zostali jednak powstrzymani przez przybyłych, którzy męża zawiązali, od żony zaś zażądali ofiary... ze czci. Krzyki nieszczęśliwych nie wiele pomogły, i wszyscy przybyli wykonali akt gwałtu na młodej kobiecie. Gdy zbrodniarzy opuszczali już miejsce swych miłosnych tryumfów nadbiegła policja, lecz pochwyliła tylko jednego.
 Młoda kobieta odwieziona została do szpitala nieprzytomną, a zbrodniarz oddany pod sąd, reszta uciekinierów jest poszukiwana.

Okruszyny.

„Kurjer Polski” nie widzi belki we własnym oku, a zdźbło w cudzem spać mu nie daje. Pp. Słupecki i S-ka wytoczyli proces o \$25000 p. Kruszcze, wydawcy, za potwarz fałsze i t.d., my jednak nie posiadaliśmy redakcję o złą wolę i podaliśmy tę wiadomość ze wszystkimi zastrzeżeniami. Obecnie niewiadomo zkad redakcja powyższa wysłała zarzut, że dr. Lewandowski nas skarży o potwarz. My sami, a najpewniej i dr. Lewandowski nie wie o co nas skarży, a już „Kurjer Polski” posadza nas o spotwarzanie kogoś.

„Echo” powinno było więcej liczyć się ze słowami, tembardziej, że mogło wprerw sprawdzić fakt zanim zdobyło się na koncept z potwarzą. Czyż to marne ogłoszenie dr. Lewandowskiego warto było nam taki zarzut fałszywy zrobić?

„Kurjer Polski” za przykładem „Dziennika Chicagoskiego” ogłasza dwa konkursy: jeden na najlepszy artykuł nadesłany do redakcji przed listopadem b. r., drugi za największą ilość artykułów, nadesłanych redakcji w tymże czasie. Nagrody \$35 i 25.

HUMOR I SATYRA.

ROZMOWA W SALONIE.
 — Niech pani się smuci....
 — Dla czego?
 — W tych dniach chce się zaręczyć.
 — Czy ze mną?
 — Nie.....
 — To czegoż ja się mam smucić?

CHĘTNA.
 Rzecz dzieje się na ulicy.
 — Czy pani będzie się gniewać, jeżeli panią... zaczepię?... choć obcy pani jestem.
 — Prawdziwie, gniewałabym się, gdyby pan mnie... nie zaczepił.

IMPRESIONISTA.
 — Wiesz co, kochany Antosiu, mógłbyś śmiało służyć jako model dla impresjonisty.
 — Dla czego?
 — Masz zielono w głowie, żółto w dziobku i wiecznie myślisz o niebieskich migdałach.

W TEATRZE.
 Pewien pan opuszcza teatr przed skończeniem widowiska.
 — Pan dobrodziej zapewne zapomniał, że jeszcze dwie sztuczki mają nastąpić?
 — Mam to dobrze w pamięci, dla tego też zrykam do domu.

Z POLITYKI BIEŻĄCEJ.
 Między Francją, a Włochami trwa ciągle a propos „Piełgrzymów” wymiana myśli, za pomocą not dyplomatycznych. Jedna i druga strona biją w bęben „obraz uczuć narodowych” i pokazują sobie zęby.
 O naiwni.... nie wiedzą, że gdy dwóch gupich podze sobie koltierze, musi przyjść trzeci mądry, który im skraje.

Stan. Fikus.

Zakład Krawiecki
 egzystujący od kilkunastu lat wykonywa pierwszorzędna robotę z materiałów zagranicznych i krajowych.
 Specjalny krój dla wojskowych.
 339 E. 22-ga ul. New York.

Joseph Ulmer's SALOON,
 SKŁAD WIN I CYGARA.
 SALA OBSZERNA DLA PO-SIEDZEŃ.
 116 ELLERY ST. BROOKLYN, E. D.

S. KURZYŃSKI.
SKŁAD KRAWIECKI
 Wykonywa robotę z materiałów zagranicznych i krajowych.
 Praca pierwszorzędna.
 CENY NADZOR UMIARKOWANE.
 Specjalny krój dla tłustych i grubych
 419 — 10-ta Ave.
 PÓM. 33 i 34 UL. NEW YORK.

DOM BANKOWY Bischoffa
 „Gmach”
 „Staats Zeitung”
 New York, N. Y.
 ZAEŁOŻONY W R.
 W gmachu Staats - Ztg. przy wjeździe na most Brooklyński
 Naprzeciwko City Hall, N. Y.
SZYFKARTY



do i z Europy. — Tykiety kolejowe po wszystkich części Europy.
 WYSYŁKI
PIENIEŻNE
 W RUBLACH
 GULDENACH
 I MARKACH
 FRANCO DO DOMU.
 Wyrabiają się w ofisie:
Paszporty, Inkasowanie Spadków.
 Wszelkie czynności Notarjalne załatwiają się najakuratniej i najtaniej.
Weksle

na największe domy bankowe w Rosji, Austrii i Niemczech. Europejskie pieniądze najtaniej sprzedaje i po najwyższym kursie (najdrożej) kupuje
BANK BISCHOFFA
 Korespondencja polska.
 Mówi się po polsku

H. WENSKI,
 Dyrektor Orkiestry Polskiej.
 Przyjmuje zamówienia na bale i teatra amatorskie.
 Specjalność polskie tańce.
 98 Ellery St.
 BROOKLYN, N. Y.

„Washington Hall”
A. Bentzig.
 139 Grand st. Brooklyn, E. D.

SKŁAD WÓDEK I WIN
 Po cenach dystylacyjnych.
 WYBORNIE PIWO I CYGARA
 Cały dzień świeży free lunch
 POOL TABLES I SALA DO POSIEDZEŃ
 Poleca się względem Sz. Rodaków
 A. BENTZIG.

JOZEF NOWAK.
 HALA „JANA SOBIESKIEGO”
 RÓŻNE NAPOJE I CYGARA.
 POOL TABEL.
 Sala na mityngi i posiedzenia.
 W każdą Sobotę muzyka i tańce.
 66 — N. 7-NA UL. BROOKLYN, E. D.

Antoni Przymusinski.
SKŁAD OBUWIA
 129 CLINTON ST. 129
 NEW YORK, N. Y.
 Męzkie Obuwie:
 Roboty ręcznej od \$2.50, 3.00 do 5.00
 Roboty maszynowej od \$1.00 do 2.00
 Reperacje jaknajpiękniej i najtaniej wykonywa. Podzelowanie obcasy męzkie od 75 ct. do \$1.00, damskie od 40 do 60ct., dziecinne od 30 do 50.
 Obstalunki zawsze jak najstaranniej wykonane.
 Utrzymuje też na składzie tak zwany PAIN EXPELLER, który jest bardzo skutecznym na wszystkie choroby.
 Obecnie 124 Clinton.

Dr. CHIRURG-DENDYSTA Wiktor Bell.
 Profesor szkoły dentystycznej w New Yorku i chirurg-dentysta. w SZPITALU NIEMIECKIM.
 Leczy wszelkie choroby, wchodzące w zakres dentystyki.
 Godziny Przyjęć od 8 do 9 rano, i od 1 1/2 do 7 po południu. WNI dzień 9 przed południem do 4 po południu.
 8 Evington ulica New York.

S. Schenkel,
 DYREKTOR ORKIESTRY.
 Przyjmuje zamówienia na bale i teatra amatorskie.
 Posiada zbiór tańców polskich.
 209 DELANCEY
 NEW YORK, N. Y.

W. ŚRAMSKI,
 NOWY
Polski Saloon
 185 Chrystie New York
 SKŁAD PIWA, WIN I CYGAR.
 BILARD.
 Codziennie świeży Free-lunch.

A. LEWKOWICZ
 z Piotrkowa
 Chwilowo zamieszkuje w New Yorku 63 CANAL ULICA.
 Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż bawię w New Yorku obecnie raz drugi dla windykowania spadków, a mianowicie w r. 1886 byłem pełnomocnikiem familji Naftali z Piotrkowa, dla których odebrałem 11.000 dolarów, a obecnie powierzono mi windykację spadków Melzaków z Warszawy. Zabawię tu jeszcze od 2 do 3 miesięcy, poczem powracam do kraju. Zawiadamiam zatem osoby, które mają do załatwienia zarówno interesa sądowe, jak i wszelkie inne w Europie, iż przyjmuję takowe i z wszelką starannością załatwiam za umiarkowanym wynagrodzeniem.

RESTAURACYA POLSKA NIKIŃSKIEJ,
 197 E. 2-ga ul. — New York.
 Wydaje zawsze śniadania, obiady i kolacje.
 Kuchnia Polska!!
 TANIA, ZDROWA I POŻYWNA.

A. STOLZENBERGER
Pogrzebowy,
 Wpłynowa wszelkie obstalunki szybko i tanio.
 Telefonuj: 695 Spring.
 Powozy każdego czasu do wynajęcia.
 82 STANTON UL. 82
 Międzw Allen i Orchard. New York.

Zakład Krawiecki
 508 — 6-th ave. (póm. 30 i 31 ul.)
 N. Y.

L. Ombach.
„Hala Pulaskiego”
 28 S. Orange Av. Newark, N. J.
 NOWA I POGODNA HALA NA MITYNGI, BALE, ZEBRANIA
 ZABAWY I T. D.
 28 S. ORANGE AVE. NEWARK, N. J.

De gustibus...

W terminie tradycją uświęconym, to jest w tydzień po 1-ym lipca, przeprowadzili się pp. Adamowa do nowego obszerniejszego mieszkania. Żle mówią: przeprowadzili się—dokonał tej skomplikowanej manipulacji właściwie sam p. Adam solo przy pomocy obu stróżów z tej i tamtej kamienicy czterech posłańców i tyluż wozów wynajętych z jakiegoś kantoru przewozowego.

Pani Adamowa, zanafalinowawszy sumiennie wszystko, co najlżejszego nawet móla skusić mogło, począwszy od poduszek, a kończąc na suknie kartowych stolików, skropiona sama wonnemi esencjami fiołków parmeńskich, odjechała dni pięć przedtem kurjerskim wieczornym pociągiem—do Francensbadu. Niutę sabrała z sobą, by ojcu w przeprowadzce nie przeszkadzała.

Na dworcu kolei wiedeńskiej otrzymał p. Adam ostateczne, dodatkowe komentarze do najostatniejszych dodatkowych instrukcyj:

— Pamiętaj, mój drogi, pościel całą poukładaj stertą na łóżku... cały pokój sypialny przenieść do tego, wiesz, narożnego... nie zapomnij zamknąć na klucz... klucz oddasz ciotce Aniela. — Już bądź spokojną. — A nie zapomnij wyjeżdżając dać dwa ruble stróżowi... obiecuj mu, jeśli dobrze będzie pilnował...

Drugi dzwonek zagłuszył w tem miejscu słowa p. Adamowej.

— Niuta, ou est ton porte-manteau?

— Ici, maman!
— Et le petit sac?
— La haut, maman!
— Bien. Dis adieu a papa!
— Do widzenia!
Do widzenia! Do widzenia!
— Pisz prosto do Młodzienic!
— Pamiętaj o kluczu!

W tydzień potem p. Adamowa, spędzając osy uatrąte z kompotów objadawych na werendzie francensbadzkiego kursalu, opędzała też jednocześnie z przed oczu przepelniające ją tkliwym smutkiem obrazy. Widziała przed oczyma duszy p. Adama, biednego Adasia, siedzącego na ostatnim foteliku w pustym, opróżnionem mieszkaniu... drzwi na schody otwarte szeroko... Posłaniec ze stróżem podnoszą z ziemi kosz... „Ostrożnie!”—woła Adas—„to szkło!”... Biedny Adas?

— Niuta pójdzmy dziś kupić te dwa krawaty u Hübnera. To dla ojca... Niuta skacze z radości, wołając: dla ojczulka i dla ojczulka!

— A i chusteczkę jedwabną jaką dla niego wybierzemy... tylko musisz mi przyrzec, że na ulicy już piesków więcej drażnić nie będziesz.

Niuta przyciska soleniku i zdaje się jej rzecz istotnie nawet miłą poświęcić drażnienie piesków dla wyrządzenia ojcu satysfakcji krawatem tak pięknym i niemięcej piękną chusteczką!

A i p. Adam myśli w tej chwili o żonie. Już jest w nowem mieszkaniu. Właśnie za ostatnim transportem świeżo przybyłym drzwi zatrzasnął, odsapnął głęboko i czoło spocone otarł. Podczas gdy parująca z dywanów, posścieli, portjer i kanap woń natfálny przepaja powoli całe mieszkanie, wjada się w szozelinę każda, nasycza nawet tapety dokola, on niebaczy na powolne zatruwanie milego nitylko m'lon, ale i ludziom powietrza, stoi oto zadumany, wpatrzony w — pustą ścianę.

Coś wypadła tu powiesić! W saloniku tamtego mieszkania nie było tej dużej, nieznośnej, pustej ściany. Hm... Lustro? Lustro pójdzie między okna. Obraz? Obrazu niema. Jest właściwie zeszluzowane premjum Towarzystwa sztuk pięknych, ale... dobre to do wiejskiego dworu, zaś w mieście... Hm... możeby wypadło zrobić żonie siurpryz? A jak obraz nie podoba się? A jednak coś tu być musi, tu między dwoma kinkietami, nad kanapą...

I pusta ściana nowego mieszkania szła przed oczami p. Adama, hen, aż na wieś. W Młodzienicach rozglądał się po pustym dworze, żali by się czegoś dla jej przyozdobienia nie dało we wsł do miasta sprowadzić. Znalazła dwa stare „landszafty”, chromolitografia o wyblakłych kolorach; jeden „landszaft” wyobrażał powrót żniwiarzy włoskich, drugi z pięknym kaligrafowanym podpisem „La Pudeur”, jakąś damę w stroju empire cofającą się w srogim negliżu od drzwi, uchylonych niedyskretną dłońią. Ani myśleć o powieszeniu czegoś podobnego w warszawskim salonie! U Ciemięrzyckich wisi jakaś batalja Rosena, u Niewogłowskich krajobraz olejny, na-

wet u Michasia nad kanapą dwie główki olejne... naturalnie olejne... Zresztą, co przewidywał p. Adam, to się stało. Wrócona nareszcie z zagranicy p. Adamowa, ogromnie ucieszyła się z wyglądu nowego mieszkania, ale przed pustą, fatalną ścianą stanęła zaraz jak wryta.

— Ach mój Boże!—zawołała—coż to za straszna pustka! Adasiu! i tu nic nie będzie, nic?

— Tu będzie... obraz! zawyrokował mąż, kładąc ręce od kieszeni i bujając się poważnie to na piętach, to na palcach.

— Zkąd obraz? Jaki obraz?
— Będzie obraz, bo kupimy obraz. Przed kilku dniami, w niedzielę między sumą u św Krzyża a obiadem, spotkałem pana i panią u wejścia na wystawę Towarzystwa zachęty.

P. kustosz wystawy stał właśnie w drzwiach „kancelarii”, dając woźnemu jakieś zlecenie. P. Adamowa pospieszyła ku niemu.

— Przepraszam pana... pan mię objaśni, czy premjum za rok bieżący już nadeszło?

— Premjum jeszcze niegotowe. Tylko okazowy próbny egzemplarz.

— A z jakiego obrazu reprodukcja?

— „Powrót z kościoła”, Chełmońskiego.

— Powrót z kościoła?... Adasiu (nie przyglądaj się tak bardzo „Mildzie”, kiedy jesteś w mojem towarzystwie!) Adasiu, co to za „Powrót z kościoła”?

P. Adam. To te trzy dziewczęta bose, idące przez pole... wiesz, ten, świątły taki obraz...

P. Adamowa. Co, dziewczęta bose? Ah! fi done! (do p. kustosza). Może będzie można zamienić tegoroczne premjum na jakie inne?

P. Kustosz. Mamy w zapasie bardzo piękną „Chorą matkę”.

P. Adamowa. Znam, znam. A broń Boże! Gdzieżbyśmy powiesili u siebie taki smutny obraz! Panie... (żegnają się i rozchodzą). P. Adam przedstawia woźnemu swoją akcję. Wchodzą do sali.)

P. ADAMOWA. Tylko proszę cię, Adasiu, ani się zatrzymam przed żadną smutną sceną. To nie do salonu. Choćże matki, chore dzieci, chore szwaczki na poddaszu... Jak się tu dziwić, że obrazów nie kupują! Komu to sprawi przyjemność dzieł w dzieł mieć takie tragedje przed oczami?

P. ADAM. I to jeszcze za własne pieniądze...

P. ADAMOWA. Już to najlepiej wybrać coś Brzożowskiego... *Tres jolis ses paysages*. Tak gładko malowane. (Idą w prawo) O! spojrz, tu coś je-go.

P. ADAM. Bon! sprzedane oba.

P. ADAMOWA. A żeby tak jaką głó-wką Maleszewskiego?

P. ADAM. Piekielne drogie te główki. Michaś dawał za jedną zeszełogo roku 150 rs. i naturalnie nie kupił.

P. ADAMOWA. Czy tobie się podoba Chełmoński?

P. ADAM. A... to bardzo, to wielki bardzo artysta. Ja się tam nie bardzo znam na tem, ale ot tak, mieć coś jego w salonie to dobrze robi, co?

Idą od obrazu do obrazu. P. Adam pilnie czyta kartki z tytułem i— ceną P. Adamowa z lornetką przy oczach rozgląda się dokola:

— Jakże to wszystkie ordynarne! Chłopy jadą z karczmy, do karczmy, z jarmarku, na jarmark.

— A tam, spojrz, bardzo ładny widoczek!

— Zupenie łąka pod Młodzienicami za lasem. Dość napatrzę się jej w naturze co lato. Wolę to widzieć na obrazie, czego nie widziałam nigdy, albo co się widzi nie codzień.

— Po kupmy co Pankiewicza. Widziałeś kiedy takie drzewa!

— Nie dowcipuj proszę, kiedy ja się zamęczam szukaniem. Co się stało z Nadzieją Pan, niewiesz?

— Dlaczego?

— Ta, to ślicznie malowała! Wenecja przy księżycu! A pamiętasz jej morze, takie niebieskie, jakaś taka mgła na niem... Prześliczne! I wcale niedrogie były jej obrazy, a takie poetyczne!

— Pi, pi... nie wiedziałem, że żona moja ma tak romantyczne gusty.

— Natura'nie, tobie podoba się tylko „Ewa” Szyndlera. Szczęściem, że nasz salon nie jest gabinetem kawalerskim.

P. Adam usiłuje żonę przekonać, że w „Ewie” i podobnych obrazach podziwia tylko dzieło sztuki.

Jedno z drugiem nie znalazł nic, coby na ścianę salonową przypadło; to „temat” był nie do gustu, to cena zbyt słona. Do Krywulcia zatem. Tam pan Adam postawił nieśmiało kandy-

daturę obrazu Żmurki. P. Adamowa znalazła w odpowiedzi na to tylko wymowne milczenie

— Pasquitos! Co to „Pasquitos”? To zapewne jakaś nowa nazwa dla „tego rodzaju” kobiet. Już mój kochany, dość „tego rodzaju” kobiet wzięła się po ulicy, żebyśmy je mieli jeszcze zapraszać do własnego domu salonu.

(Dokończenie nastąpi.)

Reinhardt's
105, 107, 109 Ave B rog 7 ul
Największy skład towarów biawatnych i Galanterji oraz

Magazyn Strojow.
Z nadejściem sezonu sprowadziliśmy najrozmaitsze materiały wełniane jedwabne w prześlicznych kolorach. Każda z pań znajdzie dla siebie coś odpowiedniego.

W KAŻDY PIĄTEK URZĄDZANY
WIELKA WYPRZEDAŻ
po obniżonych cenach, na co zwracamy uwagę intererowanych.

Główno zarządzający interesem polak
B. PETERS.

Osoby przybywające do magazynu, powinny wprost pytać o p. B. Petersa i zgłaszać się do niego.

L. A. KRYGIER.
GOSPODA POLSKA
SALOON.
GŁÓWNA KWATERA TOWARZYSTW POLSKICH.
Wszystkie trunki, Cygara i zakąski.
POOL TABEL.
16 Rivington st. New York, N. Y.
POLSKO-LITEWSKI
Zakład Fotograficzny
228 Bowery
New York, — — — N. Y.

CAFFE BAUER
57 - 2-ga Ave. przy 3-gj ul. w New-Yorku.
JEDYNA KAWIARNIA I RESTAURACJA
urządzona na sposób europejski ze wszystkimi dogodnościami.

Kilkaeset gazet europejskich we wszystkich językach do czytania.
Ulubione miejsce zebrań Polaków.
Z gazet polskich „Kurjer Warszawski”, „Nowa Reforma”, „Szczyt” i pisma polsko-amerykańskie.

Leo Rosenfeld.
57 - 2-ga Ave. — — New York.

Roman Gabryelewicz,
POLECA RODAKOM SWÓJ
ZAKŁAD GOLARSKI.
Posiada znakomity srodek na porost włosów.
226 E. Houston St.
New York, — — — N. Y.

Janstyna Wisniewska
KRAWCOWA POLSKA
Wykonywa Suknie Damskie Gustownie i jak najtaniej.
160 STANTON I 60
Pom. Suffolk i Clinton, NEW YORK.

ZAKŁAD Rzeźniczy.
P. Lipinski & A. Babiak.
686 - 3-cia Ave. 636.
BROOKLYN, — — — N. Y.

Poleca Sz. Rodakom
Wyborowe Wędliny, Najlepsze Kiełbasy Polskie, Kiszki, Szynki itd.

Ceny umiarkowane.

Na żądanie piśmienne towary zostaje odstawiony do domu w Brooklynie, N. Yorku, Jersey City i okolicy.
S. BROOKLYN, — — — N. Y.

T. Cichorowicz, GROSERNIA.
Szanownym Rodakom polecam moją bogato zaopatrzoną grosernię. Wszystkie produkty, jak masło, jaja, mąkę, posiadam w najlepszym gatunku. Kiełbasy polskie wymienione zawsze na składzie.

Teofil Cichorowicz,
84. N. 5-ta ulica Brooklyn N. Y.

J. CIUNSKA
Polska Krawcowa.
Wykonywa Suknie Damskie Gustownie i jak Najtaniej.
205 FORSYTH NEW YORK.

DR. ST. RASMUS,
LAUREATE Z PARYŻA.



(DR. STAN. RASMUS)
Przełada 20-letnią praktykę, leczy wszystkie CHOROBY CHRONICZNE, t. j. takie których inni doktorzy nie potrafili wyleczyć. Niewiarygodnym przywraca wzrok, a głuchym słuch. Leczy szarłatne choroby syfilisowe, choćby w najgorszym były stanie. Wszelkie cierpienia kobiet leczy skutecznie i przukno. Wyłącznie roboctwo i wszelkie choroby wewnętrzne jako i zewnętrzne. Honorarium płaci się dopiero po wyleczeniu (tylko lekarstwa trzeba opłacić). Tyśiące ludzi już zostało wyleczonych przez Dra Stanisława Rasmusa w Europie i w Ameryce, a po największej części tacy co nie mogli być leczonych innych doktorów być wyleczonymi. Opiszcie wasze cierpienia szczegółowo, to odrobiną poczę dostaniecie poradę darmo. Lekarstwa dla pacjentów bywają przyrządzane w mojem własnem laboratorium i za skuteczność ich ręczę.

Dr. St. Rasmus,
Chamber of Commerce, Toledo, Ohio
Cor. Madison i Summit.

FR. PUSTET & CO.
50 & 52 Barclay st, N. Y.
Polacy sprzedający Obrazy, Książki do nabożństwa, Różańce, Figury świętych i inne artykuły religijne, niechaj towar, sprowadzają w większych ilościach od nas, a dostaną go bajecznie tanio. Sprzedajemy wszelkie
OBRAZY KOŚCIELNE
chorągwie, regalie, szafy, rozety, ozdaki, medale i t. d. dla towarzystw.

FR. PUSTET & CO.
50 - 52 Barclay st. New York, N. Y.

ROMUALD ŁOBAZIŃSKI
Zawiadania Sz. Publiczność Polska, iż otworzył
Zakład Krawiecki
E. 4-ta ulica — — — N. Y.
New York, — — — N. Y.
Jak dawniej, tak i teraz, wykonywa wszelkie ubiory zarówno cywilne, jak i dla Polskich Towarzystw Wojskowych.

Względem Sz. kostumerów, znajomych i życzliwych poleca się
R. ŁOBAZIŃSKI.
209 E. 4-ta ul. — — — New York

T. SMIGIEL
Cincoln Hall
Polsko-Amerykańska Gospoda.
Obrzerne sale do mityngów dla Towarzystw, na wesela, bale i zabawy prywatne.
SKŁAD WÓDEK I LIKIERÓW.
Wybórne Piwo.
Co dzień gorąca bezpłatna przekąska.
138 Ludlow New York
Poleca się względem Sz. Rodaków.



Dr. CHIRURG-DENTYSTA
A. WALTER
Członek Akademji Francuskiej i Brukselskiej
Godz. Przyjęć: od 9 do 12 i od 1 do 7. 165 E. 54 ulica. NEW-YORK

Lekarz dworu Cesarstwa rosyjskiego 17 lat praktyki lekarskiej.
Leczy wszystkie choroby gardła, plombuje i wstawia zęby sztuczne. Wyjmowanie zębów uskutecznia bez bólu.—Eliksiry, proszki i pasta do zębów własnego wynalazku, za które został zaszczycony medalami złotemi z dyplomami honorowemi na wystawach w Paryżu, Brukselli, Genewie i na wielu innych.
Za wyroby sztucznych zębów na powszechnej wystawie paryzkiej medal złoty i dyplom.
Mówi po polsku
165 E. 54-ta Ulica. — — — NEW-YORK, N. Y.

Winszujemy wszystkim SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU.
Uszczęśliwicie się sami i Waszą familję przez zabezpieczenie sobie własności zakupnem farmy w
Hofa Parku i Putaskim.
Piszcie także po nowy kalendarz na rok 1892. Nowy Rok zastał nasze przedsiębiorstwo tak silnem, rzetelnem i kwitnącem, jakimi były wszystkie poprzednie lata
Wieloletnią ustawiczną pracą w naszej kolonizacji nabyliśmy takiego doświadczenia, że je możemy użyć jak naj'orzystniej na najlepszy rozwój dalszej naszej kolonizacji.
Dla tego każdy powinien się poczuwać do koniecznej oszczędności, ku zakupieniu ziemi w naszej kolonii i ku zachęcaniu innych do tego.
Zadowolniliśmy już setki familji naszą sprzedażą i możemy zapewnić setki innych, że ich uccziwie farmami obsłużymy.
Zaręczamy, iż mamy na to ziemi zasady. Ceny i podatki (taxy) niskie, a warunki dogodne.
Proszę zgłaszać się po kalendarze na r. 1892, po mapy i cyrkularze.
J. J. HOFFLAND CO. 139 West Water st., Milwaukee, Wis.

KOBRE i HERSCHMANN.
BANK
Polski.
40 Canal — — —
Założony w roku 1894.
142 DIVISION ST.
w New Yorku.
Sprzedajemy sztykarty do iz Europy za najtańszą cenę na najszybsze parowce. Poślemy pieniądze dwa razy na tydzień. Każdy, kto pośle pieniądze, otrzyma w 4 tygodnie odpowiedź, że takowe doszły do domu.
Prosimy Sz. Rodaków o zwracanie się do nas, a będą zadowoleni.

KOBRE i HERSCHMANN,
NEW YORK,
40 CANAL ul. i 142 DIVISION,
Mamy także nasz Ofis w Hamburgu, w Niemczech, pod firmą S. J. HERSCHMANN, TEILFELD No. 7 i 8, który był założony w roku 1870.

Germania Assembly Rooms.
DWIE WIELKIE SALE DO MITYNGÓW I ZABAW.
Specjalnie urządzona scena dla teatrów amatorskich
Codziennie od 8ej wiecz. Koncert pierwszorzędnych artystów i artystek.
JOHN STIMMEL, Proprietor.
ERNST RIGELMANN, — — — Manager.
291-293 Bowery. — — — New York.

LOUIS SCHARLACH & CO.
391 Grand, rog Suffolk. New York.



HAMBURG
BREITENWEG 30
BREMEN
HAMBURG
BANHOFSTRASSE 9
Upoważniony przez senat w Hamburgu pod kaucją 20.000 marek.
Interes egzystuje od roku 1847.
BANK, INTERES WEKSLOWY, SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH, ASSEKURACJA I PRZESYŁKA PIENIĘDZY.
TYKIETY KOLEJOWE I OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE LINJE.
Przekazy pieniężne. — Kupno i sprzedaż obcej monety.
391 Grand st. — — — New York.

Gazetka.

z New Yorku.

Skończyły się już wreszcie wszelkiego rodzaju powinszowania i życzenia! Już to, prawdę mówiąc, te pierwsze mogłyby trwać krócej, drugie... możemy wszystkim i sobie samemu składać przez rok cały, choćby po kilka razy dziennie, przy każdym kichnięciu narządki....

Skoda tylko, że wszystkie życzenia dobre spełniają się tak rzadko!

Ziemia przystroiła się świątecznie w białą szatę i narzuciła na siebie futro ze śniegu; mamy tedy zimę po formie, zdrową, wycieńzoną, która w białych pieluchach przyniosła nowo narodzony rok.

Przepowiadają, że to będzie panicz zachowaty i krzepki: zaledwie z kolebki wylazi już mu się tańczyć zachciewa i dwa miesiące zapowiedział hulanki zapustnej.

Nie wylizylem poprzednio wszystkich zabaw, przepuściłem bowiem jedną z najlepszych: maskaradę.

Urządzą ją Harmonia, — to już pół powodzenia, resztę dopełnia zamaskowani, a tych przecież nigdy nie brakuje między nami; każdy pragnie przedstawić się innym, jak jest w rzeczywistości.

„Gwiazda wolności” występuje 7-go lutego ze starą ale zawsze doskonałą sztuką p. t. „Wesele podlaskie” czyli „Prześladowanie unitów na Podlasiu”.

Musimy zdradzić sekret: dwa towarzystwa wybierają się na maskaradę i utworzą pochód....

Przedtem jednak pamiętajcie przybyć na „Mazepę” — bo dochód dla biednej braci: dla domu emigracyjnego.

Na „Emigracji chłopskiej” — niesłychane kawały.... Na scenie jeden z patriotyków urządził wystrzelanie lotu na... księżycu, a później na „przyszłowiej beczce” sprzedawcą będzie za cash loty w „Nowej Czestochowie”. Później... schowam to na później, by innym zabawom nie szkodzić.

Zresztą mam ogromną moc, nowiną a może mi miejsca zabraknąć.

Najprzód tedy zahypotekuję prędko na kartach niniejszych ucieczkę młodej i przystojnej kobiety. Muszę się z tem pospieszyć, bo gotowa wrócić na... łono męża, którego haniebnie okradła w 4-ry miesiąc po ślubie.

Uciekła aż z dwoma gachami! Wabiła się Lip... a mieszkała na 2-jej ul.

Następnie ważnym faktem jest, że jedna z naszych rodaczek p. Z. piše okropne dzieło na konkurs. Szczegóły trzymane są jeszcze w tajemnicy(?)

Najważniejszą jednak dla nas jest niespodzianka, sprawiona na Nowy Rok dwóm naszym rodakom pp. J. Raczkiewiczowi i Teofilowi Szermer. Pułkownik Weber obdarzył obu tych panów urzędami w Barge office z pensją \$1200 rocznie.

Nie wiecież się za to Kółku dramatycznemu, gdyż traci bardzo czynnego członka w osobie p. Majera, któremu obowiązki nie pozwalają oddać się temu towarzystwu.

Podobno dr. Lewandowski przestał być lekarzem „Strzelców” i „Krakusów”.

W nadchodzący wtorek roczne posiedzenie Bataljonu Strzelców, na którym obiorą: prezesa (zarazem i majora), sek. fin., kasjera, połowę komisji na dorzecznej i chorążych.

P. Czerny, znany z wyrobu znakomitych calusków... w postaci smacznych pierników — przesiedla się do Chicago wraz z całą rodziną.

Przedstawiciel domu bankierskiego Henryk Bischoff i Ska bawi obecnie w Warszawie dla zawiązania stosunków. Otrzymałszy od niego w prezencie pakę gazet warszawskich.

W kolekcje ogłoszono z pół kopy zapowiedzi. Mnóstwo się dzieci!.....

Pan Komorowski z Long Island City, zarządzający elektrycznym oświetleniem w Madison Square Garden, skarży się nam listownie na wyrządzoną mu krzywdę przez dr. Lewandowskiego. Wszystkim bowiem, którzy z namowy jego wpłacili dr. Lewandowskiemu na kupno niby lotów — p. K. zmuszony jest zwrócić stratę, nie chcąc być posiadaczem w spółdzielni.

Sprawę naszą przeciw dr. Lewandowskiemu powierzyliśmy znanej firmie adwokackiej J. Barnett. Adwokaci ci znani są w sferach sądowych i polecamy ich szczerze rodakom. Office 21 Park Row.

Pani Nawrocka, po 7 miesięcznej ciężkiej chorobie rozpoczęła znowu udzielać lekcje na fortepianie. Zwracamy na to uwagę rodaczek, bo pani N. jest sumienną i wykształconą nauczycielką. Mieszka 47 Ave. A.

Przypominamy, że jutro o 4 ej posiedzenie delegatów, urządzających obchód styczniowy. Miejsce zebrań lokal p. Krygra 16 Rivington ul.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Reinhardt's. Od wtorku do wtorku trwać będzie wyprzedaż po niesłychanie niskich cenach. Cały New York obędziecie nic tańszego nie znajdziecie.

Pan Bernolak, otrzymuje spaćkę po babce swej, podobno kilkanaście tysięcy guldenów.

Notatki z Brooklyna. Brooklyn chce widocznie prześcignąć New York ilością zabaw.

Już zapowiedziano huk, a będzie jeszcze więcej.

I tak 23 stycznia teatr i bal twa przemysłowo - robotniczego. Odegra

nym będzie dramat w 4.ch aktach p. t. „Król Herod”. Główne role objęły panny Kwapisz i Rade i panowie Kisielewski, Kwiatkowski, Szwart, Gregorowski, Liedznowski, Zaniewski, Małolepszy C. i R. Rade i Szule.

Następnego zaraz dnia Tow. śpiewu wystąpi ze wspaniałym koncertem, na którym odegraną zostanie farsa p. t. „Zyd w beczce”. Czytajcie ogłoszenie.

W trzy tygodnie później ktoś podobno zamierza wystawić sztukę „Adam i Ewa”. Szczegółów jeszcze nie znamy.

Pan Władysław Kamiński znowu zakłada salon, a w dodatku ma otrzymać posadę miejską, jako inspektor przy wodociągach.

UnjaNr. I. szewców damskich strajkuje. Powodem obniżenie ceny o 20 procent. Bojkotowaną jest fabryka Wicherta 24 Boerum ulica. W fabryce pracowało 300 robotników, między nimi 90 polaków.

Z prywatnych zabaw, tak rzadkich w tutejszych stosunkach, zanotować należy bal u państwa Wodzickich. Ścisłe kółko znajomych i przyjaciół tańczyło przy muzyce prof. Suszyńskiego bo białego ranka.

Notatki z Jersey City.

Cały tydzień mówiono tylko o „Młodzieży naszej”.

Spisała się wybornie w pierwszą rocznicę swego założenia.

Po kompletnie zadawalniacym odegraniu „Chłopów arystokratów”, zebrał się wszyscy członkowie na estradzie: prócz tego zaproszono panie, które przyjmowały udział w przedstawieniach i pp. Altenburga i Goldschmita; nas także, a jakże.

Prezes p. Kuźniewicz odczytał krótkie sprawozdanie, poczem p. Goldschmit, jako uproszony rzecznik tow. zaznajomił obecnych z celami tow. Pan Altenburg wystąpił z pochwałą za dotychczasową działalność tow. zachęcał do dalszej pracy. Obaj mówcy otrzymali huczne oklaski.

Następnie wręczone p. Kuźniewiczowi medal złoty, a amatorom i amatorom dyplomy na członków honorowych.

Następnie tańczono do białego ranka.

Jutro roczne posiedzenie Czerwonych unitów w „Turn Hall” na 1-szej ulicy.

Notatki z Newarku.

„Lutnia” gotuje się do nowego przedstawienia.

Pan Jerzyński, były prezes pierwszego Tow. Śpiewu w Brooklynie od 3-ich miesięcy jest sparaliżowany. Obecnie zdrowie cokolwiek poprawia się.

Jeden z rodaków otwiera w tych dniach kantor kart okrętowych. Szczegóły w przyszłym numerze.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Tow. Harmonia w N. Y. — Korespondencja zbyt późno nadeszła — będzie w przyszłym numerze.

Pann Hamner w N. Y. — List z adresem zbyt późno nadszedł, ogłoszenie damy w przyszłym numerze.

Wszystkim tym co nadesłał rozwiązanie konkursowej zagadki:

Wszystycie odgadli, że to Ślisz, lecz pierwszym był p. Ciesielski z Brooklyna, który też we właściwym czasie otrzyma nagrodę. Musimy objaśnić pana C., że to podobno była omyłka, nie Ślisz bowiem umarł, lecz inny jakiś pijanica. Mamy jednak nadzieję, że po przeczytaniu naszego nekrologu Ślisz żywcem się zakopie, a wtedy otrzymamy pośmiertną fotografię.

Panu K. Trio p. t. „Kitass, Ślisz i Julka” na nutę „Pije Kuba” — wyborne. Umieścimy w przyszłym numerze.

Panu A. w Buffalo. — Czy ks. Pi... dopuścił się gwałtu w kručnie kościelnej i to w omatach trudno zbadać. Sądymy jednak, że ma dosyć tego... dobrego w domu, a zresztą coby Julka na to powieziała. Słyszeliśmy, że ks. K. ma na to arta w rękę — sprawdzimy i poruszymy sprawę.

PODZIĘKOWANIE. Towarzystwu dramatycznemu „Lutni” w Newarku

SZANOWNI BRACIA! Tylko solidnością — możemy okazać miłość i zgodę narodową! Tej solidności dowód daliście — przedstawieniem amatorskiem — „Kassandra, Cyganka” — 25 Grudnia 1891 na dochód naszego młodego towarzystwa „Św. Stanisława Kostki.” Nie jesteśmy w stanie w tej chwili odwdziżyć się Wam inaczej, jak tylko publicznem podziękowaniem! A zatem w imieniu zarządu tegoż towarzystwa — składam Wam dzięki, a osobom biorącym udział w przedstawieniu przesyłamy staropolskie Bóg zapłać!

W imieniu zarządu JÓZEF STAWSKI. 39 Jones Str. — N. Y.

POSZUKIWANIE. Poszukuję swągra mego Fabjana Furmana, który pochodzi z miasta Jedłowy w Galicji. Przed kilku miesiącami wyjechał z Brooklyna do Bellportu. Kto by z rodaków wiedział o jego adresie, lub on sam, niech łaskawie doniesie pod adresem.

W. Osiełski, Shenectady N. Y. P. O. Box 688.

POSZUKIWANIE. Poszukuję swej siostry APOLONJI SZYMKOWICZ, która pochodzi z Frysztaku (w Galicji), a do Ameryki przybyła przed 5 ciu laty. Przed kilku miesiącami wyszła za mąż w New Yorku. Kto by wiedział miejsce jej zamieszkania, lub ona sama zechce zawiadomić pod adresem: TEKLA SZYMKOWICZ, 197 E. 2-ga ul. w New Yorku.

TRZECIA ROCZNA MASKARADA — TOWARZYSTWA — „HARMONJA” W NEW YORKU odbędzie się w Niedzielę dnia 30-go Stycznia 1892 r.

„Germania Assembly Rooms” Pomiędzy Houston i I szą ulicą w NEW YORKU. WSTĘP (od mężczyzny) 50 Ct. Od damy 25 ct.

Otwarcie kasy o 7 w. Pocz. o g. 8 w.

Do najbliższego udziału zaprasza KOMITET.

ZAKŁAD Rzeźniczy.

Jan Królikiewicz. 109 - N. 6-ta ul. 686 - 3-cia Ave. 686. BROOKLYN, — N. Y.

Poleca Sz. Rodakom Wyborowe Wodliny, Najlepsze Kiełbasy Polskie, Kiszki, Szynki itd.

Ceny umiarkowane.

Na żądanie piśmiennie towar zostaje odstawiony do domu w Brooklynie, N. Yorku, Jersey City i okolicy.

Wielki Koncert! I-go TOWARZYSTWA ŚPIEWU. W BROOKLYNIE odbędzie się dnia 24 Stycznia 1892 r. w Niedzielę w „ARION HALL” przy Wall ulicy róg Broadway. w Brooklynie

PROGRAM. Cz q s ó e I - s z a. 1. Bukiet Polskich Kwiatów. 2. Śpiew „Wygnaniec”. 3. Solo Sopran z opery „Otello”. 4. Solo „Cornet” z akompaniamentem orkiestry. 5. Śpiew „Eza”.

Cz q s ó e II ga. 1. Uwertura „Orfeusz”. 3. Duet „Skrzypce”. 3. Śpiew „Książę na Syberji”. 4. Śpiew „Wolność”. 5. Duet Cz q s ó e III - c i a.

Krotoczwila w jednym akcie p. t. ŻYD W BECZCE

Prezes KUNST. Reżyser J. AMRZYŃSKI, Dyrygent śpiewu p. Rosiak. Dyrygent muzyki prof. H. Wencki.

Do Koncertu Bal! Szczegóły będą ogłoszone. POCZ. O GODZ. 8 WIECZ. Kasa otwarta o 7-jej wiecz. WSTĘP (od osoby) 35 ct.

Do najbliższego udziału zaprasza KOMITET.

Wszystkie kary z Grand i Houston ferry. Stacja górnej kolei Myrtle ave.

W. Jablenski. SALOON POLSKO-LITEWSKI Wino, Piwo, Cygara. Pool Table 95 CHRYSTIE. — NEW YORK

M. Cegielski. FABRYKA ORAZ ZAKŁAD MUZYCZNYCH INSTRUMENTOW. Wyrabia skrzypce na zamówienie. Skrzypcom poprawia ton. 156 DELANCEY ST. Pom. Clinton & Suffolk ulic. NEW YORK, — N. Y.

FRANK SCHLOSSER. DEALER IN California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

21-szy Roczny Bal BATALJONU Wolnych Polskich Strzelców w Ameryce odbędzie się d. 27-go lutego 1892 roku. w GERMANIA ASSEMBLY ROOMS w New Yorku — 201-203 Bowery, pom. Houston i 1 szą ul. Początek o g. 8-jej. Kasa otwarta o 7½ Wejście (mężczyzna z damą) — 50 c. Do najbliższego udziału zaprasza Komitet.

FRANK SCHLOSSER. DEALER IN California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

H. Popper, ZŁOTNIK i fabryka medali 124 Essex ul. New York. Szanowny Towarzystwo i Publiczności poleca swoją fabrykę medali złotych, srebrnych i polerowanych. Wrzeliście oznaki wojskowe i cywilne, premje, oznaki robotnicze, strzeleckie itp. podług najnowszych wzorów. Wzory można każdego czasu zobaczyć. Zamówienia uskuteczniamy szybko. Piśmie do H. Popper, 124 Essex st., New York.

J. SZUMSKI. A. SZUMSKI. I. SZUMSKI i SYN. PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI. 585 - E. — 143 ulica Blizko 3-ciej Ave. New York.

Wykonują wszelką robotę z własnych materiałów. ROBOTY NAJLEPSZE. Tania i Prędko!

W. BUDZYŃSKI, 11 Carlisle St., New York.

Agentura Okrętowa, Kolejowa, i INTERES WEKSŁOWY.

Sprzedaje karty okrętowe na parowce Pienińskie i Hamburgskie; wymienia pieniędzy i wysyła takowe wprost do mieszkania adresata. Bilety kolejowe na wszystkie punkta Stanów Zjednoczonych i Europy.

Książki do nabożeństwa i inne w języku polskim i w językach słowiańskich oraz OBRAZY ŚWIĘTYCH na sprzedaż.

Zwracam uwagę, że jako polak i katolik obsługuję ziomków sumiennie, podczas gdy inni i agenci udają tylko polaków, aby wyzyskać ławowiernych.

Czwarty Roczny BAL TOWARZYSTWA I-SZY PUŁK CZERWONYCH UNITÓW w Jersey City odbędzie się w Czwartek 14 Stycznia 1892 roku.

w „Turn Hall” 159 - I sza ulica — Jersey City N.J. Kasa otwarta o godz. 7 ej wiecz. Początek o godz. 8 ej wiecz. Cena biletu (mężczyzna z damą) 50 c.

Do licznego udziału zaprasza KOMITET.

„Courthaus” kara dowiezie do amego miejsca.

21-szy Roczny Bal BATALJONU Wolnych Polskich Strzelców w Ameryce odbędzie się d. 27-go lutego 1892 roku.

GERMANIA ASSEMBLY ROOMS w New Yorku — 201-203 Bowery, pom. Houston i 1 szą ul.

Początek o g. 8-jej. Kasa otwarta o 7½ Wejście (mężczyzna z damą) — 50 c.

Do najbliższego udziału zaprasza Komitet.

FRANK SCHLOSSER. DEALER IN California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

California Wines, No. 9 AVENUE A, Blizko 1-jej ul. NEW YORK, — N. Y.

— BACZNOŚĆ!!! — Panie i Panowie Wielka WYPRZEDAŻ REINHARDT'S 105 - 109 Ave. B. róg 7 ul. Tylko od wtorku 12-go do wtorku 19-go NIESŁYCHANA TANIOŚĆ! Cały New York obędziecie Cen takich nie znajdziecie. Przyjdźcie — sprawdźcie. Nic nie kosztuje! Towary z powodu złego sezonu muszą być wyprzedane, choćby za darmo! Zarządzający B. PETERS, polak. Pamiętajcie tylko od wtorku do wtorku, od 12-go do 19-go stycznia trwać będzie ta wyprzedaż.

„NOWA CZĘSTOCHOWA”.

Kolonja Polsko-Litewska w Castle Hill, N. J. SPZEDAŻ LOT DLA POLAKÓW I LITWINÓW.

Najlepsza miejscowość obok Jersey City, Hoboken i Newark, w pobliżu fabryk. Wkrótce będzie tu budowany olbrzymi most „New York & N. Jersey Bridge”. — 6-godziny drogi od New Yorku. — Dwie koleje. Stacje kolei „Palisade Park” „New Czestochowa” (ta ostatnia będzie gotowa za parę miesięcy). Loty 25 X 100 i 25 X 125 — po \$125 do \$175 na rozpiaty. Cash znaczne ustępstwa.

Cena stała i uczciwa dla wszystkich. Loty po \$125 pierwsza wpłata 3 d. potem tygod. po 1 dol. lub mies. po 4 dol. Loty po \$150 pierwsza wpłata 4 d. potem tygod. po 1.50 lub mies. po 6 do Loty po \$200 (narożniki) „ 5 d. potem tygod. po 2.00 lub mie. po 8 dol.

Kupujący otrzymuje gwarantowany de e d. Ułatwiamy budowę domów.

Adres: Michat Olszanowicz i Jan Kurchewski. Palisades Park, Borgen County, N. Y. — P. O. Box 24.

Apteka Zangena, i INSTYTUT LECZNICZY 116 Broome ul, róg Willet, New York.

Zawiadania szanowną publiczność, że doktorzy udzielający bezpłatnie porady lekarskiej ordynują codziennie od 9-jej do 12-jej przed południem, i od 6-jej do 10-jej po południu, Co godzina inny lekarz.

TEATR. CAKOWITY DOCHÓD NA KORZYŚĆ Domu dla Emigracji Polskiej. W NIEDZIELĘ DNIA 24 STYCZNIA 1892 ROKU, ODEGRANY BĘDZIE Dramat w 5-ciu aktach J. Słowackiego

„MAZEPA” w sali ofiarowanej na ten cel przez O. O. Kapucynów, Przy rogu ulic Pitt i Stanton. Bilet wejścia 35 ct. miejsce rezerwowane 50 ct. KASA OTWARTA O 7-mej WIECZOREM. POCZĄTEK O GODZ. 8-mej WIECZOREM.

Bilety dostać można u W-nych księży w New Yorku, Brooklynie i Newarku, jak również w redakcji „Kurjera”